Marek Andrzejewski

Zagadnienia dziewiętnasto-- i dwudziestowiecznej medycyny w szkolnych podręcznikach do nauczania historii w Austrii

Studia Germanica Gedanensia 18, 167-175

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Marek Andrzejewski

Zagadnienia dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej medycyny w szkolnych podręcznikach do nauczania historii w Austrii

Wiedza o dziejach szeroko rozumianej medycyny jest w polskich podręcznikach szkolnych do historii prezentowana sporadycznie i ma to na ogół charakter dość przypadkowy. Problematyka ta pojawia się w adresowanych do polskich uczniów podręcznikach rzadko, co wiąże się z wieloletnim modelem nauczania ojczystych powszechnych dziejów w Polsce. W większości podręczników polskich autorów obejmujących chronologicznie wiek XIX i XX główny nacisk jest kładziony na dzieje polityczne, „wybicie" się Polaków na niepodległość i ich walkę o wolność, na martyrologię narodu polskiego. Jak wiadomo w Polsce nadal, choć w mniejszym stopniu niż przed 1989 r., istnieje silna potrzeba mitu bohaterstwa. Bardziej się ceni tych, którzy o niepodległość Polski walczyli z bronią w ręku, niż tych, którzy codzienną pracą dążyli do jej rozwoju gospodarczo-cywilizacyjnego; tych którzy dostrzegali zapaść cywilizacyjną ziem polskich i konieczność nadrabiania wielowiekowych zapóźnień, a co się z tym wiąże niski stan opieki zdrowotnej i niski często stan higieny. Tak i w podręcznikach szkolnych niedoceniani są tacy reformatorzy, jak Aleksander Wielopolski czy Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki, a piewcy walki zbrojnej cieszą się nadal uznaniem większości autorów. Zapomina się przy tym, że efektem powstań było nasilenie represji i spowolnienie tempa rozwoju cywilizacyjnego, w którym jedno z poczesnych miejsc zajmuje i medycyna, higiena, jakość odżywiania, a co się z tym bezpośrednio wiąże długość życia.

Rozpatrywanie dziejów Polski przez pryzmat dążeń do zachowania narodowej tożsamości jeszcze dzisiaj nie stanowi dla odbiorców wielu szkolnych podręczników wielkiego zaskoczenia. Podobnie jak w historiografii, tak i w edukacji historycznej wiele spraw czeka jednak na przewartościowanie i na inne rozłożenie akcentów. Dotyczy to i częstokroć niedocenianego, a przecież tak ważnego aspektu dziejów, jakim jest bez wątpienia rozwój nauk medycznych. By lepiej zobrazować wagę tego problemu, warto poświęcić uwagi jego miejscu w podręcznikach austriackich. W ten sposób będzie można lepiej dostrzec, w jakiej mierze ich autorzy są świadomi znaczenia historii medycyny dla wielostronnej prezentacji przeszłości. Nie tylko bitwy i traktaty pokojowe były

ważne, ale w rzeczywistości większe znaczenie dla rozwoju poszczególnych społeczeństw miał stan medycyny i świadomość płynących z braku należytej higieny zagrożeń.

W naszej analizie uwzględniamy kilkadziesiąt podręczników do szkół różnych typu, które ukazały się w Austrii od lat siedemdziesiątych. Nasze rozważania nie pretendują więc do całkowitego wyczerpania zagadnienia, ale z drugiej strony, jak się wydaje, mają dość reprezentatywny charakter.

Już przy prezentacji dziejów Egiptu faraonów pojawia się kwestia wysokiego poziomu ówczesnej medycyny.[1] Podobnie jest przy omawianiu dziejów starożytnego Rzymu[2] i stosunkowo wysokiego poziomu nauk medycznych wśród Arabów.[3] Pisząc o średniowieczu austriaccy autorzy starają się uzmysłowić młodym czytelnikom ówczesny, często katastrofalny, stan higieny i będące nierzadko tego rezultatem zarazy.[4] Zaznaczają też, że okres średniowiecza nie był sprzyjający dla rozkwitu medycyny. Wręcz odwrotnie: można tutaj mówić o wyraźnym regresie.[5] Symptomy zmian w dziedzinie lecznictwa i higieny zaczynają autorzy podręczników dostrzegać w XVI–XVII w., przede wszystkim w dynamicznie rozwijającej się Anglii[6]. Niekiedy spotykamy porównania współczesnej opieki zdrowotnej z warunkami sprzed kilkuset lat. Tak w jednym z podręczników autorzy, chcąc uzmysłowić uczniom całkiem inne warunki, w których przyszło żyć ich przodkom, piszą, że nie było wówczas „żadnych kas chorych, emerytur i zapomóg".[7] Przybliżenie problematyki rozwoju nauk medycznych od czasów starożytnych po dzień dzisiejszy na łamach austriackich podręczników przekraczałoby jednak ramy objętościowe niniejszego artykułu. Dlatego celowe będzie, jeżeli ograniczmy nasze rozważania tylko do minionych dwu stuleci.

---

[1] Por. np.: Weg der Wirtschaft. 1. Teil, Lehr- und Arbeitsbuch für Geschichte und Sozialkunde an Handelsakademien, Anton Ebner und Harald Majdan, Wien 1979, s. 43.

[2] Lehrbuch der Geschichte. Für die 2. Klasse der Hauptschulen und Mittelschulen, Salzburg 1958, s. 86.

[3] Zeitbilder. Von der Urgeschichte bis zum Spätmittelalter, Anton Wald, Alois Scheucher und Josef Scheipl, Wien 2000, s. 113.

[4] Posłużmy się tutaj jednym tylko przykładem: „Auch die hygienischen und die sanitären Verhältnisse ließen viel zu wünschen übrig: man wusch sich wenig und stand Krankheit hilflos gegenüber", „Schmutz gab es mehr als genug. Das ist nicht verwunderlich, warfen doch die Bürger Unrat aus Fenstern und Türen achtlos auf die Straße. Dazu kam, dass viele Stadtbewohner ihre Schweine und Hühnereinfach auf die Gasse hinaustrieben und sie dort frei herumlaufen ließen" (Zeitbilder. Geschichte und Sozialkunde, 2, Wien 1986, s. 136, 155)

[5] Netzwerk Geschichte. Geschichte und Sozialkunde Lehr- und Arbeitsbuch für die 6. Schulstufe, Wien 2005, s. 143.

[6] Zeiten, Völker und Kulturen. Ein Lehr- und Arbeitsbuch für den Geschichtsunterricht 3. Band. Vom Werden der Städte und Staaten, Franz Berger, Edith Loebenstein, Hermann Schnell und Klemens Zens, Wien 11954, s. 147; Geschichte. Aktuell 1, Christian Rohr unter Mitarbeit von Peter Gutschner, Wien 2005, s. 74.

[7] Zeiten, Völker und Kulturen. Ein Lehr- und Arbeitsbuch für den Unterricht in Geschichte und Sozialkunde1.Band für die 2. Klasse der Hauptschulen, Franz Berger, Edith Loebenstein, Hermann Schnell und Klemens Zens, Wien 1964, s. 146. Zobacz także: Geschichte und Sozialkunde. Lehr- und Arbeitsbuch für die 7. Schulstufe, Wien 2005, s. 33, 49, 77, 111.

Warto w tym miejscu podkreślić, że XIX i XX-wieczna Austria była państwem, w którym nauki medyczne stały na stosunkowo wysokim poziomie, tak że na tym polu należała ona, zwłaszcza w okresie monarchii habsburskiej, do światowej czołówki. Już lekarz cesarzowej Marii Teresy, Holender Gerard van Swieten (1700–1772), cieszył się w kręgach specjalistów opinią wybitnego lekarza. To przecież w dużym stopniu jego zasługą było powstanie wiedeńskiej szkoły klinicznej (starszej). Nie mniejszą, i w pełni zasłużoną renomę miał Leopold Auenbrugger (1772–1809), który był prekursorem badania klatki piersiowej przy stosowaniu opukiwania.[8] Pozostając jeszcze na moment przy kwestii dynamicznego rozwoju nauk medycznych w Wiedniu, winno się dodać, że w dużej mierze było to możliwe dzięki przejęciu majątku zakonu jezuitów przez państwo, co zapewniło tej gałęzi nauki zabezpieczenie środków finansowych. [9]

W większości podręczników nie bez podstaw eksponuje się wkład w rozwój położnictwa Ignatza Semmelweisa (1818–1865). W oparciu o dane statystyczne, jak i posiłkując się własnymi obserwacjami dowiódł on w 1847 r., że połogowe zakażenie, czyli gorączka połogowa, jest równoznaczna z zakażeniem krwi. Semmelweis wykazał, iż jest ona przenoszona na położnice przez lekarzy i akuszerki. Dokładne mycie przez nich rąk i narzędzi lekarskich chlorowaną wodą zapobiega, czego wcześniej nie wiedziano, gorączce połogowej. Semmelweis zapoczątkował w ten sposób nową erę antyseptyki w położnictwie i chirurgii. W dużej mierze jego zasługą był znaczący spadek śmiertelności położnic[10]. Początkowo epokowe wręcz odkrycie Semmelweisa zostało sceptycznie przyjęte przez wiedeńskich lekarzy, co w podręcznikach się najczęściej pomija. Dopiero odkrycia Pasteura uwiarygodniły odkrycia Semmelweisa, „wybawcę matek”[11]; wcześniej aż kilkanaście procent kobiet umierało w pierwszych dniach po połogu. Tym samym Semmelweis przyczynił się do spadku śmiertelności młodych kobiet, z których większość również i później rodziła dzieci[12]. Dla pełniejszego obrazu winno się jednak dodać, że Semmelweis, od 1855 r. profesor Uniwersytetu w Wiedniu, był Węgrem. Także i o tym fakcie w podręcznikach austriackich z reguły się nie wspomina.[13]

---

[8] Der Mensch im Wandel der Zeiten. 1. Teil. Albert G. Absender, Walter Knarr und Herbert Pfeifer, Wien 1999, s. 192.

[9] Der Mensch im Wandel der Zeit. Neu/ 1. Teil, Wien 1994, s. 147.

[10] Der Mensch im Wandel der Zeiten. 1. Teil. Albert G. Absender, Walter Knarr und Herbert Pfeifer, Wien 1999, s. 193; Geschichte für die Oberstufe der allgemeinbildenden höheren Schulen, Anton Ebner, Harald Majdan und Kurt Soukop, Wien 1974, s. 159–160.

[11] Geschichte, Sozialkunde, Politische Bildung.. 8. Schulstufe, 4. Klasse Hauptschule, Felix Riccabona, Karl-Heinz Kopeitka, Klaus Markovits, Norbert Riccabona und Hermine Schuster, Wien 1984, s. 33.

[12] Der Mensch im Wandel der Zeit. Neu/ 1. Teil, Wien 1994, s. 252.

[13] Jednym z wyjątków jest podręcznik Geschichte. Aktuell 1 pióra Chrystiana Rohr, przy współpracy Petera Gutschnera (Linz 2005), w którym czytamy „Die Wiener Universität entwikkelte sich zu einem der wichtigsten Forschungszentren der Welt. Vor allem die **Wiener Schule der Medizin** um den norddeutschen Chirurgen **Theodor Billroth** und den aus Ungarn stammenden Gynäkologen **Ignaz Semmelweis** sorgte international für Aufsehen“ (s. 153).

Poruszanie kwestii osiągnięć austriackiej medycyny jest także okazją do podkreślenia wysokiej rangi Uniwersytetu w Wiedniu, który zwłaszcza od XIX wieku miał dużą siłę przyciągającą. Trzeba się w zupełności zgodzić z twierdzeniami zawartymi w podręcznikach, że wiedeńska uczelnia zaliczała się do najbardziej liczących się na świecie.[14] Niektórzy autorzy czynili nawet porównania Wiednia przełomu XIX i XX w. z ówczesnym Paryżem[15], co nie było twierdzeniem na wyrost.

Jak się łatwo można domyśleć, w podręcznikach szkolnych eksponuje się dokonania austriackiej nauki medycznej. W świetle tego nie powinno stanowić zaskoczenia, że w wielu podręcznikach pisze się i o osiągnięciach tzw. drugiej wiedeńskiej szkoły medycznej, zwanej młodszą. Przykładowo w podręczniku z 1982 r. jest mowa o jej twórcy o Karlu Rokitanskym (1804–1878), który jako pierwszy poddał analizie anatomopatologiczne podstawy procesów chorobowych[16]. Winno się tutaj wspomnieć i o tym, że ten długoletni (1834–1875) profesor Uniwersytetu w Wiedniu był nauczycielem wielce zasłużonego dla Krakowa Józefa Dietla (1804–1878).[17]

Podobnie jak Karl Rokitansky, tak i inny znany lekarz wiedeński, Josef Skoda (1805–1881), był narodowości czeskiej, co stanowi kolejne potwierdzenie opinii, że duży wkład w rozwój nauk medycznych Uniwersytetu w Wiedniu mieli poddani cesarza Franciszka Józefa nieaustriackiej narodowości, co jednak w podręcznikach austriackich z reguły się przemilcza albo traktuje w sposób marginalny. Również i Josef Skoda był nauczycielem Józefa Dietla i także on był reprezentantem tzw. sceptycyzmu młodszej szkoły wiedeńskiej i nihilizmu terapeutycznego; przywiązywanie dużego znaczenia do prawidłowej diagnozy i przekonanie, że leczenie chorego powinno się koncentrować na wzmacnianiu sił i odporności jego organizmu. Skoda, analogicznie jak Rokitnasky i większość czołowych przedstawicieli „młodszej wiedeńskiej szkoły medycznej”[18], był sceptycznie nastawiony do skuteczności lekarstw dla poprawy stanu chorego. O ile z perspektywy czasu można mieć tutaj sporo obiekcji, co do trafności jego poglądów, to jego zasługi w udoskonaleniu fizykalnej diagnostyki chorób wewnętrznych zapewniają mu znaczące miejsce w historii rozwoju medycyny.[19]

---

[14] „Die Wiener Universität genoss damals Weltruf. Vor allem die medizinische Fakultät leistete bahnbrechende Forschungsarbeit: Dem Chirurgen **Theodor Billroth** (1829–1893) gelang die erste vollständige Kehlkopfoperation (Einst und heute, Gerard Huber, Wernhild Huber und Wolf Kowalski, Wien 1997, s. 109).

[15] Geschichte. Aktuell 1 für die AHS 9./10. Schulstufe, Linz 2005, s. 153.

[16] Geschichte und Sozialkunde.Vom Höfischen Absolutismus bis zum Ersten Weltkrieg. Lern- und Arbeitsbuch, Wien 1982, s. 206.

[17] Często, jakby niesłusznie, w sposób marginalny traktuje się dokonania Dietla, ojca polskiej balneologii, na polu anatomii patologicznej, autora wydanej w 1852 r. fundamentalnej pracy *O leczeniu zapalenia płuc bez upustu krwi*.

[18] „Die Mediziner der experimentellen Schule erforschten Wesen und Aufgabe der einzelnen Organe, des Bluts und der Nerven (Gesellschaft, Wirtschaft, Kultur im Wandel der Zeit. Bd. 3. Von der Französischen Revolution bis zum Ersten Weltkriegs, Wien 1989, s. 87).

[19] Geschichte und Sozialkunde. Vom Höfischen Absolutismus bis zum Ersten Weltkrieg. Lern- und Arbeitsbuch, Wien 1982, s. 206.

Obok rodowitych Austriaków i przedstawicieli innych narodowości monarchii habsbursko-węgierskiej duży wpływ na rozwój nauk medycznych w Austrii, a od 1867 r. w Austro-Węgrzech, mieli i lekarze z niemieckiego obszaru językowego. Jednym z bardziej znanych ich przedstawicieli był Teodor Billroth (1829–1894), który zastosował mieszaną narkozę.[20] Ten wybitny, wprowadzający nowe metody operacji niemiecki lekarz, „największy chirurg XIX wieku"[21] przed związaniem się w 1867 r. z uczelnią w Wiedniu był zatrudniony na Uniwersytecie w Zurychu. Jednak to, że nie był narodowości austriackiej, nie we wszystkich podręcznikach jest uwzględniane. Tak np. w wydanej 1987 r. w Wiedniu książce *Wie? Woher? Warum? Geschichte und Sozialkunde 3. Klasse* na stronie 124 znajdujemy zdjęcie renomowanych przedstawicieli nauk medycznych w Wiedniu z informacją, że sławny chirurg Teodor Billroth jest w środku w drugim rzędzie. Natomiast nieco wyżej widnieje napis podrozdziału, który ma formę pytania: Jakie naukowe i kulturalne dokonania mają Austriacy? W kontekście narodowości Teodora Billrotha, i nie tylko zresztą jego, jest to świadome bądź nieświadome wprowadzanie przez autora podręcznika odbiorców w błąd. Na pewno wiedeńska szkoła medyczna miała światową renomę, ale było to zasługą nie tylko Austriaków, lecz i przedstawicieli innych nacji.

Także w okresie międzywojennym Wiedeń uchodził w oczach wielu za swego rodzaju "Mekkę" nauk medycznych. Było to zasługą uczonych tego formatu co chirurg Eiselsberg, ortopeda Adolf Lorens czy też zajmujących się anatomią Ferdynanda Hochstettera, Juliusa Handlera i Josefa Hertla.[22] O tym ostatnim pisze się m.in., że jego fundamentalna praca z zakresu anatomii doczekała się aż 22 wydań.[23] Innym lekarzem, dość często pojawiającym się w podręcznikach, jest Karl Landsteiner (1868–1943). Także i on był związany z Uniwersytetem w Wiedniu. W przeciwieństwie jednak do Rokitanskyego, Skody i innych starszych kolegów, Landsteiner prowadził badania w okresie, kiedy była przyznawana nagroda Nobla w dziedzinie Fizjologii i Medycyny. Otrzymanie w 1930 r. za odkrycie grup krwi tego prestiżowego wyróżnienia[24] można uznać za uhonorowanie również i jego wielkich poprzedników z młodszej szkoły wiedeńskiej.

Wśród podręczników szkolnych spotykamy i takie, które w sposób niemal wzorcowy uwzględniają szerszy kontekst opieki zdrowotnej i postępu

---

[20] Aus Geschichte lernen. 7. Klasse. Von der industriellen Revolution bis zum Zweiten Weltkrieg, Oskar Achs, Manfred Scheuch und Eva Teras, Wien 1993, s. 77.

[21] Der Mensch im Wandel der Zeiten. 1. Teil, Albert G. Absenger, Walter Knarr und Herbert Pfeilfer, Wien 1999, s. 267.

[22] Der Mensch im Wandel der Zeiten. 3. Teil. Lehr- und Arbeitsbuch der Geschichte und Sozialkunde, Albert G. Absender, Walter Knarr, Herbert Pfeifer und Irmfried Speiser, Wien 1981, s. 287; Gesellschaft, Wirtschaft, Kultur im Wandel der Zeit. Bd. 3. Von der Französischen Revolution bis zum Ende des Ersten Weltkriegs. Anton Ebner, Franz Heffeter und Harald Majdan, Wien 1989, s. 97.

[23] Lehrbuch der Geschichte und Sozialkunde. Bd. IV. Textband. Für die 4. Klasse der Hauptschulen, Salzburg 1984, s. 82.

[24] Geschichte und Sozialkunde. Vom Höfischen Absolutismus bis zum Ersten Weltkrieg. Lern- und Arbeitsbuch, Wien 1982, s. 206.

medycyny, a zgromadzony w nich zasób informacji sprawia wrażenie dobrze uporządkowanego, co do wagi i chronologii rozwoju medycyny. Tak analizując zawartość podręcznika z 1989 r., obok powszechnie znanych przedstawicieli nauk medycznych, jak Louis Pasteur, Robert Koch, Wilhelm Conrad Röntgen czy Rudolf Virchov, znajdujemy i mniej znane nazwiska lekarzy, których wkład w postęp tej gałęzi nauki był jednak na pewno znaczący. Mamy tutaj na myśli zwłaszcza angielskiego lekarza Josepha Barona Listera (1827–1912), członka i prezesa Royal Society, którego wkład w postępowanie antyseptyczne polegał na rozpylaniu w sali operacyjnej roztworu kwasu karbowego; Emila Behringa (1854–1917, niemieckiego bakteriologa i jego rodaka Sebastiana Kneippa (1821–1897), którego metody wodolecznictwa wzbudzały i wśród mu współczesnych sporo kontrowersji.[25] Pewien niedosyt budzi jednak stosunkowo marginalne potraktowanie amerykańskiego wkładu w rozwój medycyny, który zwłaszcza w drugiej połowie XX w. jest trudny do przecenienia.[26]

W niektórych podręcznikach duży postęp w medycynie bezpośrednio wiąże się oczywiście słusznie z rozwojem nauk ścisłych chemii i fizyki. Nie wnikając nadmiernie w szczegóły, warto jednak zasygnalizować treść podręcznika z 1974 r., dzięki lekturze którego uczeń może się dowiedzieć, że ogólny postęp w naukach eksperymentalnych znajdował odbicie w dynamicznym postępie nauk medycznych. Pisząc o dokonaniach związanych z Wiedniem lekarzy, takich jak wspomniany już Karl Rokitansky, nie pomija się i osiągnięć przedstawicieli innych krajów, zwłaszcza Francji i Niemiec, i takich uczonych jak Louis Pasteur, Rudolf Virchow.[27]

Ze zrozumiałych powodów w podręcznikach austriackich eksponuje się osiągnięcia rodzimej nauki, w tym także medycyny.[28] Utrwalały one wśród uczniów pogląd o dużych dokonaniach austriackich lekarzy, których czołowi przedstawiciele cieszyli się renomą poza granicami kraju i bezsprzecznie wnieśli duży wkład w rozwój światowej medycyny. Przejawem tego było przyznanie pięciu Austriakom nagrody Nobla z medycyny; nagrodę tę otrzymali: Robert Barany w 1914 r., Juliusz Wagner-Jauregg w 1927 r., Karl Landsteiner w 1930 r., Otto Loewi w 1936 r., Konrad Lorentz w 1973 r.[29] Tak na przykład

[25] Gesellschaft, Wirtschaft, Kultur im Wandel der Zeit, s. 97–98.

[26] Por. Lehrbuch der Geschichte und Sozialkunde. Bd. IV. Textband. Für die 4. Klasse der Hauptschulen, Salzburg 1984, s. 192.

[27] Geschichte für die Oberstufe der allgemeinbildenden höheren Schulen. Anton Ebner, Harald Majdan und Kurt Soukop, Wien 1974, s. 159–160; Der Mensch im Wandel der Zeiten. II. Teil. Walter Knarr und Gustav Otruba, Wien 1964, s. 281–219.

[28] „Österreich hatte einen bedeutenden Anteil an der geistigen Entwicklung dieser Zeit. An der Spitze stand die **Wiener medizinische Schule** [...]. Zahlreiche Naturwissenschaftler und Techniker trugen zu Österreichs Ansehen in der Welt (Stationen 3. Spuren der Vergangenheit – Bausteine der Zukunft. Lehr- und Arbeitsbuch für die 7. Klasse an allgemeinbildenden höheren Schulen, Michael Floiger, Ulrike Ebenhoch, Kurt Tschegg und Manfred Tuschel, Wien 1993, s. 83). W innym podręczniku czytamy: „Auf allen Gebieten der **Wissenschaft** erbrachte Österreichs führende Leistungen. An der Spitze stand die **Wiener medizinische Schule** ... (Der Mensch im Wandel der Zeiten. 1. Teil, s. 267).

[29] Zeitbilder. Geschichte und Sozialkunde 7. Vom Beginn des Industriezeitalters bis zum Zweiten Weltkrieg, Wien 1999, s. 118.

Julius Wagner von Jauregg (1857–1940)[30], związany początkowo z Grazem, a od 1893 z Wiedniem, psychiatra i neurolog, jest „twórcą metody leczenia gorączką porażenia postępującego i uwiądu rdzenia".[31] W tym kontekście nie dziwi to, że w części podręczników dokonania austriackiej medycyny ilustrują uwiecznieni na znaczkach jej czołowi przedstawiciele, jak Juliusz Wagner-Jauregg, Karl von Rokitansky i Anton von Eiselberg[32].

Stosunkowo wiele miejsca poświęca się w podręcznikach szkolnych austriackiej psychiatrii, której dokonania miały rzeczywiście ogromne znaczenie. Jednym z jej czołowych przedstawicieli był Sigmund Freud (1856–1939) i w podręcznikach często wymienia się właśnie jego nazwisko, jak i wspomina, że ten wiedeński lekarz miał na przełomie XIX i XX w. duży wpływ na nowe podejście do psychiki człowieka. Ten neurolog, psychiatra, twórca psychoanalizy, jest tym przedstawicielem austriackiej myśli medycznej, z którego nazwiskiem uczniowie mają stosunkowo częsty kontakt.[33] W niektórych podręcznikach podkreśla się dokonania innych obok Sigmunda Freuda uczonych związanych z Wiedeńskim Stowarzyszeniem Psychoanalitycznym, jak Alfred Adler (1870–1937) i Carl Gustav Jung (1875–1961).

Nie przypadkiem też w podręcznikach austriackich stosunkowo dużo uwagi poświęca się kwestii ochrony środowiska.[34] Zjawisko to można dostrzec wyraźnie już w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych[35], czyli wcześniej niż w Polsce. Ich autorom przyświeca cel wyczulenia uczniów na zagrożenia płynące z egoistycznego i krótkowzrocznego podejścia do kwestii ochrony środowiska, która ma żywotne znaczenie dla nas i przyszłych pokoleń. Szczególnie kwestia zasobów wodnych, czystości powietrza i hałasu jest, w zamyśle autorów podręczników, ważna. Niemniej istotny jest problem zanieczyszczenia naszej planety różnego rodzaju śmieciami i odpadami. Poprzez określone zarządzenia podejmowane są próby niwelowania tego zagrożenia dla prawidłowego funkcjonowania naturalnego środowiska. Uzmysławia się również uczniom celowość istnienia parków narodowych, gdyż te chronione obszary są bardzo ważne dla zachowania zagrożonych

[30] Zeitzeichen – Wirtschafts- und Sozialgeschichte, s. 187.

[31] Encyklopedia, t. XIX, Warszawa, s. 412.

[32] Lehrbuch der Geschichte und Sozialkunde, Bd. IV. Textband. Für die 4. Klasse der Hauptschulen, Salzburg 1984, s. 82.

[33] Geschichte für die Oberstufe der allgemeinbildenden höheren Schulen. Anton Ebner, Harald Majdan und Kurt Soukop, Wien 1974, s. 160; Stationen 3. Spuren der Vergangenheit – Bausteine der Zukunft, s. 124. „Freuds Arbeiten, vor allem auf dem Gebiet der Psychoanalyse, sind weit mehr als eine ärztliche Technik. Sie haben das kulturelle und zivilisatorische Leben revolutioniert, da Freund mit ihnen die Frage nach dem Menschen neu gestellt hat" (Zeitzeichen – Wirtschafts- und Sozialgeschichte. Bd. II HAK für den IV. Jahrgang an Handelsakademien, Werner Rieß i inni, Linz 1997, s. 187).

[34] Np. Wie? Woher? Warum? Geschichte und Sozialkunde 4. Klasse, Norbert Schaussberger, Erich Oberländer und Heinz Strotzka, Wien 1988, s. 114.

[35] Zob. np. Lehrbuch der Geschichte und Sozialkunde. Bd. IV. Textband. für die 4. Klasse der Hauptschulen, Salzburg 1984, s. 192–193.

wyginięciem gatunków zwierząt i roślin. Parki narodowe są ponadto istotne dla łagodzenia negatywnych skutków.[36]

W podręcznikach kierowanych do austriackich uczniów dostrzega się od dłuższego już czasu tendencję do poruszania aktualnych problemów zdrowotnych. Jednak nie tylko dokonania przedstawicieli nauk medycznych zajmują w nich należne miejsce, ale i sytuacja w krajach trzeciego świata jest często dostrzegana przez autorów. Nie kryją oni przed młodym czytelnikiem ogromnych problemów zdrowotnych, z jakimi musi się borykać wielu mieszkańców Afryki i Azji. W podręcznikach tych jest mowa o przyczynach, które powodują dużą śmiertelność i niską średnią życia w wielu krajach na wspomnianych wyżej kontynentach.[37]

Jak wiadomo, podręczniki szkolne nie powinny zawierać jakichkolwiek błędów faktograficznych. Ogólnie biorąc podręczniki do historii wydane w Austrii są, w kontekście historii medycyny, w dużym stopniu wiarygodne. Na potknięcia natrafia się niesłychanie rzadko i dotyczą one kwestii drugorzędnych. Tak np. w jednym z podręczników uczeń natrafia na informację, że Aleksander Fleming (1881–1955) był Anglikiem.[38] W rzeczywistości jest on w literaturze przedmiotu i w wydawnictwach encyklopedycznych określany jako szkocki lekarz i mikrobiolog.

Na pewno przy pisaniu podręczników historii dla młodzieży szkolnej w Polsce warto mieć na uwadze i podręczniki adresowane do uczniów w innych państwach. Dotyczy to w dużej mierze Austrii, której osiągnięcia na tym polu wydają się być godne uwzględnienia. Poświęcając stosunkowo dużo miejsca dziejom medycyny, jej czołowym przedstawicielom, i to zarówno rodzimym, jaki obcym, lecznictwie i ochronie środowiska, autorzy podręczników kierowanych do austriackiej młodzieży są świadomi wagi nauk medycznych w edukacji historycznej. Pisanie o rozwoju nauk medycznych, stanie higieny i wzroście świadomości ekologicznej nie ma charakteru przypadkowego, lecz zdaje się świadczyć o dostrzeganiu ich znaczenia dla pełniejszego obrazu historii. Byłoby dobrze gdyby w „obciążonych" tradycyjnym postrzeganiem historii podręcznikach szkolnych w Polsce więcej miejsca poświęcało się szeroko rozumianej medycynie. Wiedza o niej wśród polskiej młodzieży jest dość ograniczona, by nie powiedzieć znikoma. Często sprowadza się do kilku zdawkowych informacji, a przecież bez należytej wiedzy o stanie opieki zdrowotnej i stanie higieny, bez informacji o zdrowotności XIX i XX w. społeczeństw nie sposób jest mieć wielostronny obraz historii.

Poznawanie obcych podręczników szkolnych jest z wielu przyczyn celowe. Dzięki ich lekturze można się dowiedzieć, jak ich autorzy widzą wagę

---

[36] Der Mensch im Wandel der Zeiten. 3. Teil. Lehr- und Arbeitsbuch der Geschichte und Sozialkunde, Albert G. Absenger, Walter Knarr, Hubert Pfeifer und Irmfried Speiser, Wien 1981, s. 166.

[37] Zeitgeschichte. Lehr- und Arbeitsbuch für Handelsschulen. Anton Ebner und Harald Majdan, Wien 1979, s. 261.

[38] Geschichte und Sozialkunde, 7. Schulstufe. Helmut Hammerschmid, Petra Öller und Wolfgang Pramper, Linz 2001, s. 93.

poszczególnych problemów i jakie przy ich prezentacji stosują proporcje. Zapoznanie się z austriackimi podręcznikami pozwala też lepiej dostrzec to, że tematyka polska traktowana jest w nich na ogół marginalnie, choć oczywiście szerzej niż np. w podręcznikach hiszpańskich. Jak wiadomo, historia Austrii i Polski nierzadko „zazębiała się", co nie znaczy, że znajduje to należyte odbicie na łamach adresowanych do austriackich uczniów podręczników. Tak dużego wkładu w odsieczy wiedeńskiej w 1683 r. wojsk polskich dowodzonych przez króla Jana III Sobieskiego[39] na ogół nie pomija się milczeniem, choć eksponuje się tutaj księcia Eugeniusza Sabaudzkiego.[40] Natomiast wzięcie przez Austrię udziału w I i III rozbiorze Rzeczypospolitej jest reguły traktowane marginalnie i znajdujemy tutaj próby usprawiedliwienia ówczesnej polityki Wiednia.[41] Niezależnie od tego lektura wydanych w Austrii podręczników do historii pozwala też widzieć niektórych polskich polityków, ludzi kultury i nauki w sposób bardziej pełny. Dotyczy to m.in. wspomnianego już w niniejszym artykule Józefa Dietla, którego nazwisko w Polsce bardziej kojarzone jest ze znanym galicyjskim działaczem społecznym, który był w latach 1866–1874 prezydentem Krakowa, niż z wybitnym lekarzem, naukowcem silnie związanym z lekarskim środowiskiem Wiednia. Wprawdzie jego nazwisko nie pojawia się w wydanych Austrii podręcznikach, ale dzięki nim można lepiej wczuć się w złożoną historię ziem polskich pod zaborem austriackim.

---

[39] Np. Gestaltete Welt. 2. Vom Mittelalter zur Neuzeit. Ein approbiertes Arbeits- und Lehrbuch für Geschichte und Sozialkunde, Walter Aspernig i inni, s. 62.

[40] Przykładowo: Geschichte Sozialkunde. 7. Schulstufe. Politische Bildung 3. Klasse Hauptschule, Felix Riccabona i inni, Linz 1982, s. 56.

[41] Tak akcentuje się, że cesarzowa Maria Teresa była przeciwna wzięciu przez Austrię udziału w rozbiorach: „Maria Theresia selbst wehrte sich dagegen, konnte sich aber gegen ihren Sohn Joseph und ihre Berater nicht durchsetzen" (Erlebnis Zeitreise 2. Geschichte und Sozialkunde für die 3. Klasse an Hauptschulen und allgemeinbildenden höheren Schulen, Wien 2002, s. 62).